

REAKCJE OSOBNIKÓW DOROSŁYCH NA ŚMIERĆ CZŁONKA HORDY

Do najczęstszych przyczyn śmierci naczelnych w środowisku naturalnym należą presja drapieżnicza³⁵ i infekcje wirusowe lub bakteryjne³⁶. Rodzaj śmierci ma istotny wpływ na przeżywanie zgonu przez członków grupy. Powolne umieranie z powodu choroby w pewnym sensie słabiej oddziałuje na grupę i emocje poszczególnych osobników niż nagła i niespodziewana śmierć w wypadku. Osobniki unikają miejsc, gdzie doszło do gwałtownej śmierci, a nie reagują tak, gdy śmierć była wynikiem dłuższego procesu³⁷.

Czasem zachowanie pozostałych przy życiu osobników podczas masowych zachorowań zdaje się świadczyć o ignorowaniu niebezpieczeństwa.

³⁶ Zob. F a s h i n g i in., dz. cyt.

³⁷ Zob. A n d e r s o n, *Comparative Thanatology*.

W roku 1971 w pakistańskim lesie miało miejsce skażenie wody pitnej, które spowodowało śmierć ponad osiemdziesięciu członków stada hulmanów czczonych (*Semnopithecus entellus*) – małp z rodziny wąskonosych. Osobniki pozostające przy życiu co wieczór wracały do gniazd, w których rozkładały się zwłoki krewnych. Nie odstraszyła ich nawet zwiększająca się stopniowo w okolicy liczba trupów szakali i bydła oraz wzrost aktywności padlinożerców. Małpy zdawały się ignorować straszliwy fetor, narażając się na jeszcze większe niebezpieczeństwo zachorowania³⁸. Wydaje się, że zachowanie takie nie ma żadnej wartości adaptacyjnej, ale może świadczyć o przywiązaniu do zmarłych członków grupy lub wybranego miejsca bytowania.

W wielu opisanych przypadkach zgonu w grupie naczelnych zapach rozkładu nie stanowi przyczyny zaprzestania przebywania ze zwłokami, dotykania ich, a nawet manipulowania nimi³⁹. Jednak najczęściej zainteresowanie zwłokami dorosłych towarzyszy jest krótkotrwałe i trwa od kilku do kilkudziesięciu godzin. Behawioralne oznaki apatii utrzymują się przez dobę, a fizjologiczne wskaźniki podwyższonego stresu – do tygodnia⁴⁰. Zachowania wobec denata prezentowane przez pozostających przy życiu członków grupy wydają się powiązane ze statusem społecznym i płcią zmarłego osobnika⁴¹.

I tak w przypadku śmierci dorosłego samca spowodowanej złamaniem karku podczas upadku z wysokości obserwatorzy byli świadkami wyjątkowo gwałtownych reakcji. Sześć samców wykazywało intensywną lokomocję, podbiegając i odbiegając od zwłok, głośno przy tym wokalizując i ciskając we wszystkie strony kamieniami. Pozostałe szympansy obejmowały się, kopulowały lub wzajemnie poklepywały się po grzbietach. W późniejszym czasie intensywność zachowań spadła, a część osobników, stojąc w bezruchu, wpatrywała się w ciało denata. Jeden z samców zawył żałośnie, podczas gdy inne szympansy wachały zwłoki lub je dotykały. Po trzech godzinach, gdy dominujący samiec opuścił miejsce wypadku, reszta grupy ruszyła za nim, lecz odchodzący oglądali się za siebie, patrząc na pozostawionego martwego towarzysza⁴².

Opisano przypadek, gdy w innej populacji szympansov na skutek ataku drapieżnika zginęła młoda samica. Tutaj również pojawiły się okrzyki ostrze-

³⁸ Zob. S.M. M o h n o t, *Some Aspects of Social Changes and Infant-Killing in the Hanuman Langur, Presbytis Entellus (Primates: Cercopithecidae), in Western India*, „Mammalia” 35(1971), s. 175-198.

³⁹ Zob. Y. W a r r e n, E.A. W i l l i a m s o n, *Transport of Dead Infant Mountain Gorillas by Mothers and Unrelated Females*, „Zoo Biology” 23(2004) nr 4, s. 375-378.

⁴⁰ Por. C h e n e y, S e y f a r t h, *Baboon Metaphysics*, s. 176.

⁴¹ Zob. A n d e r s o n, *Comparative Thanatology*.

⁴² Zob. G. T e l e k i, *Group Response to the Accidental Death of a Chimpanzee in Gombe National Park, Tanzania*, „Folia Primatologica” 1973, t. 20, nr 2-3, s. 81-94.

gawcze i sygnały prezentowane przez poruszone samce, które przeciągały martwą samicę na krótkim dystansie, trzymając za ramię, po czym dochodziło do licznych bardziej delikatnych kontaktów z ciałem zmarłej.

Najczęściej bezpośredni kontakt ze zwłokami, obserwowany u szympan-sów zwyczajnych, wiąże się z dotykaniem, obracaniem zwłok, uderzaniem rękami w klatkę piersiową lub iskaniem futra denata. Część tych zabiegów można opisać jako eksploracyjne – jakby członkowie grupy chcieli sprawdzić stan nieruchomo leżącego osobnika. Iskanie i czyszczenie są jednak zabiegami podtrzymującymi więzi, w ten sposób szympanasy okazują zainteresowanie oraz szacunek dla członka grupy. Nie tak dawno w Zambii odnotowano niespotykane dotąd zachowanie po śmierci młodego dorosłego samca. Jego przybrana opiekunka (samica adoptowała go cztery lata wcześniej, po śmierci jego matki) zebrała trochę roślin i zaczęła czyścić zęby denata. Wzajemne czyszczenie zębów tą metodą jest często obserwowanym u szympan-sów zachowaniem prospołecznym, mającym wyrażać wzajemne przywiązanie i bliskość. Osobniki czyszczące sobie zęby bywają często widywane razem w innych sytuacjach. Nigdy wcześniej nie udało się jednak zaobserwować takich zabiegów skierowanych do martwego osobnika.

Co ciekawe, zarówno badacze pracujący w środowisku naturalnym, jak i opiekunowie w ogrodach zoologicznych zauważali, że w przypadku śmierci dorosłego osobnika kontakt z nim mają prawie zawsze wyłącznie osobniki dorosłe. Młode trzymane są z dala od trupa. Może to sugerować, że dorośli członkowie grupy w jakiś sposób zdają sobie sprawę ze stanu, w jakim jest zmarły osobnik, i separują od niego osobniki młode, „nierozumiejące” sytuacji.